

II. DYSKUSJE

MAREK SOBOLEWSKI (Kraków)

Rewolucja a inne gwałtowne zmiany w państwie*

I. Rozpocząć wypada od wyznaczenia zakresu rozważań — temat bowiem jest tak rozległy, iż łatwo zgubić się w gąszczu najrozmaitszych problemów. Zadanie swoje widzę tedy w ustaleniu kryterium odróżniającego rewolucję od innych gwałtownych zmian w państwie i następnie w próbie charakterystyki i typologii owych innych zmian. Nie jest skutkiem tego celem moich rozważań charakterystyka samej rewolucji. Pominę wszystkie szczegółowe kwestie związane z tym pojęciem, sprawy ewentualnych typologii rewolucji, analizę jej uwarunkowań, itp. Potrzebne jest mi tylko uchwycenie owej wyróżniającej rewolucję cechy (lub cech), która pozwoli oddzielić ją od gwałtownych zmian innego rodzaju. Charakterystyce rewolucji poświęcone są inne referaty naszego spotkania, zwłaszcza zaś rozważania prof. Waldenberga nad typologią rewolucji w doktrynie marksistowskiej.

Dla owych innych gwałtownych zmian w państwie, nie będących rewolucją, nauka stosuje rozliczne terminy, jak np. coup d'etat, przewrót, zamach stanu, rebelia, bunt. W dalszej części tego szkicu będę próbował ustalić, czy za odrębnością nazwy kryją się różnice w charakterze zjawiska. Aby jednak pozostać w ramach — wygodnej w tej chwili — klasyfikacji dychotomicznej, muszę znaleźć wspólną nazwę dla wszystkich gwałtownych zmian nie będących rewolucją. Proponuję — jest to zabieg czysto konwencjonalny — aby używać do tego celu nazwy przewrót. Jej potoczne znaczenie najlepiej bowiem odaje to, o co we wszystkich omawianych zjawiskach chodzi: wyobrażenie gwałtownej zmiany. Przewrót będzie zatem w dalszych rozważaniach niniejszej rozprawy nazwą gatunkową.

* Tekst jest referatem, który został wygłoszony na konferencji naukowej nt. „Państwo — naród — rewolucja”, zorganizowanej przez Komisję Myśli Społecznej i Politycznej oraz Komisję Historycznoprawną PTH, która odbyła się w 1976 r. w Lublinie.

Oddzielić dalej należy burżuazyjne i marksistowskie poglądy na rewolucję, mimo bowiem wielu podobieństw, zwłaszcza w nowszej, socjologicznej literaturze burżuazyjnej, nadal pozostają zasadnicze różnice stanowisk. Dla marksistów rewolucja jest tylko rewolucją społeczną, zmianą klasy panującej. Dla uczonych zachodnich taka zmiana jest także rewolucją, ale obok tego możliwa jest — według ich koncepcji i terminologii — rewolucja innego rodzaju: narodowa lub polityczna.

Oczywiście we wszystkich tych rozważaniach mowa tylko o rewolucji politycznej lub społecznej (społecznej — tj. rewolucji będącej zmianą ustroju i klasy panującej w państwie jednocześnie). Poza zasięgiem rozważań pozostają inne pojęcia rewolucji, jak rewolucja przemysłowa, techniczna, naukowa, kulturalna czy inna. Pomijam też skądinąd może interesujący problem ewentualnych analogii czy podobieństw między przebiegiem rewolucji politycznej a rewolucji naukowej.

W wielości znaczeń terminu rewolucja wybieram do rozważania tylko to jedno, które odnosi się do polityki, i które Marks określił w następujących słowach: „Każda rewolucja likwiduje stare społeczeństwo i o tyle jest rewolucją społeczną. Każda rewolucja obala starą władzę i o tyle jest rewolucją polityczną”¹.

II. Dla burżuazyjnych uczonych rewolucja i przewrót mają szereg cech wspólnych, z których najbardziej znaczącą jest chyba to, że w obu przypadkach mamy do czynienia z nielegalną zmianą ustroju państwa. Jak daleko sięga ta zmiana, jakie są jej konsekwencje, kto dokonuje zmiany i w jaki sposób — w tych kwestiach najczęściej dostrzega się różnice między rewolucją a przewrotem. To co dla nich natomiast wspólne — to nielegalny i w konsekwencji gwałtowny charakter owej zmiany.

Położenie nacisku na nielegalność spowodowało, że problemem rewolucji i przewrotu wcześniej bardzo zajęli się prawnicy i prawnicze teorie długi czas dominowały w nauce.

Rewolucja jest w teorii prawniczej nielegalną zmianą całego porządku prawnego, jego podstawowych zasad lub w każdym razie jego podstawowej normy konstytucyjnej. W rezultacie fakt rewolucji powoduje przerwanie ciągłości porządku prawnego i konieczność odbudowania go od nowa przez nową władzę rewolucyjną. Dawne prawo traci swoją moc, jeśli zaś pragnie się zachować obowiązywanie pewnych jego fragmentów, musi to nastąpić na drodze recepcji wyraźnej lub przynajmniej domniemanej. Podstawą obowiązywania całego prawa po rewolucji jest w tym przypadku tylko i wyłącznie wola nowego ustawodawcy, mająca także w stosunku do fragmentów dawnego, przyjętego prawa charakter konstytutywny. „Rechtsnachfolge statt fiktiver Identität oder Kontinuität [...] [...] Die distanzierende Kluft revolutionären Geschehens” — pisał L.

¹ K. Marks — F. Engels. *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1962, s. 410.

Wittmayr o rewolucji w porządku prawno-ustrojowym Rzeszy Niemieckiej po 1918 r.²

Wyobrażenie przerwy, zerwanie ciągłości władzy występuje też w bardziej politologicznym niż prawnym określeniu Amana: „Revolution prevails when State, as monopoly of power is effectively challenged and persists until a monopoly of power is re-established”³.

Dodajmy jeszcze, że w systemie międzynarodowego prawa publicznego rewolucja umożliwia państwom trzecim zajęcie stanowiska wobec nowej władzy, uznanie jej lub odmowę uznania albo przynajmniej pozostawienie uznania w zawieszeniu przez pewien czas⁴. Jest to wyrazem zasadniczej zmiany ustroju, przekształcenia jego charakteru, przy tym zaś w sposób nielegalny z punktu widzenia dotąd obowiązującego w tym państwie prawa.

Przewrót jest także zmianą nielegalną, nagłą i sprzeczną z dotychczas istniejącym prawem, interwencją w ustrój państwa. Od rewolucji różni go jednak to, że nie dotyczy całego porządku ustrojowego, a nawet nie jego najważniejszych zasad, lecz tylko pewnego, nie zasadniczego fragmentu ustroju. Nie musi to być zresztą zmiana prawa; wielu autorów podkreśla, iż przewrót jest właśnie zmianą osób rządzących, osób na stanowiskach, nie zaś prawa. Nie jest to jednak stanowisko powszechne i można znaleźć wiele przypadków, gdzie przez przewrót rozumiano zmianę nie osób, ale zasad ustrojowych bądź prawa, bądź zasad jego interpretacji i stosowania. Używając terminologii wprowadzonej niegdyś w prawie konstytucyjnym przez Leowensteina, przewrót ma charakter „przelamania” konstytucji — jednorazowego złamania prawa, po czym polityka wraca na tory legalności, opierając się na dawnych zasadach prawnych, na dawnej konstytucji. Klasycznym, szkolnym niejako, przykładem przewrotu był zamach majowy Piłsudskiego.

W rezultacie przyjmuje się najczęściej, że przewrót nie stwarza podstawy dla kwestii uznania nowej władzy w stosunkach międzynarodowych, stanowi jak gdyby sprawę wewnętrzną państwa, chronioną przed obcą interwencją zasadą suwerenności państwa. Mogą jednakowoż istnieć od tego wyjątki, kiedy przewrót dotyka stanowiska głowy państwa, będącej oficjalnym reprezentantem państwa na zewnątrz; szczególnie wyraźne jest to w przypadku monarchii. Wówczas nawet przewrót ograniczony tylko do takiej jednoosobowej zmiany, może pociągnąć za sobą konieczność czy możliwość wytoczenia sprawy uznania w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych⁵.

² L. Wittmayr, *Die Weimarer Reichsverfassung*, Tübingen 1922, s. 7 i 4.

³ P. Aman, *Revolution*, w: „Political Science Quarterly” 1962, s. 39.

⁴ L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Lwów 1932, s. 159.

⁵ L. Ehrlich, o.c. oraz D. C. Rappaport, *Coup d'etat: the View of the Men Firing Pistols*, w: *Revolution*, ed. by C. J. Friedrich, Nomos VIII, New York 1966, s. 55-56 (powyższy zbiór będzie w d.c. cyt. jako Nomos VIII).

Wszelkie inne cechy rewolucji czy też przewrotu, wspominane okazjonalnie przez prawników, mają już charakter pozaprawny, dotyczą socjologii lub techniki zmiany. Omówimy je zatem poniżej, w ramach teorii socjologicznych.

Warto jednak wypowiedzieć już tutaj kilka uwag krytycznych pod adresem owych prawniczych koncepcji rewolucji i przewrotu. Kryteria rozróżnienia obu rodzajów zmian nie są, wbrew pozorom, ostre. Kiedy bowiem zmiana systemu prawnego jest „ważna”, kiedy zaś mniej ważna? Sprawa może być przecież dyskusyjna, wywoływać rozmaite interpretacje. Także i zerwanie ciągłości prawnej może wydawać się wielu obserwatorom wątpliwe, cytowany tu przykład rewolucji niemieckiej z 1918 r. jest pod tym względem instruktywny — nie wszyscy bowiem uczeni profesorowie opowiedzieli się za tezą o przerwaniu ciągłości prawnej⁶.

Kryterium przerwania ciągłości prawnej nabiera wyrazu właściwie dopiero na tle marksistowskiej teorii rewolucji. Kiedy nowa klasa obejmuje władzę i porządek prawny zostaje oparty na całkowicie innych niż uprzednio zasadach, wtedy kwestia dyskontynuacji jest oczywista, a recepcja prawna ograniczona i podlegająca szczególnej interpretacji, staje się wyraźna. Odwołam się tu do przykładu Polski w 1944 r. i sposobu recypowania zarówno „zasad konstytucji marcowej”, jak i całego przedwzrzesniowego porządku prawnego. Pisał o tym, pierwszy w Polsce, K. Grzybowski, powiadając, że postanowienie Manifestu PKWN o przywróceniu mocy obowiązującej podstawowych zasad Konstytucji marcowej nie mają, wbrew pozorom, charakteru deklaratoryjnego, lecz charakter konstytutywny. „Mamy do czynienia — pisał K. Grzybowski — z pierwotnym powstaniem nowej władzy, a nie z powstaniem jej pochodnym, opartym na istniejącym i formalnie obowiązującym (choć gwałtem usuniętym) porządku prawnym. Mamy do czynienia z rewolucyjną, a nie formalnie legalną genezą nowej władzy”⁷. Widać z tego jednak, że owo całkowicie formalne i prawnicze kryterium rewolucji, ukryte w nauce burżuazyjnej, może mieć w określonym społecznym kontekście istotne znaczenie i rozsądne zastosowanie. Rewolucja jest przerwaniem ciągłości prawnej, choć nie tylko w tym się wyczerpuje i nie jest to podstawowym kryterium rewolucji; to tylko jeden z jej skutków.

Problem komplikuje się dopiero wtedy, gdy przyjmiemy możliwość pokojowego, a zatem legalnego dojścia do socjalizmu, tak jak zakładają to obecnie programy wielu partii komunistycznych na Zachodzie. Czysto „prawnicze” pojęcie rewolucji, oparte na kryteriach legalnych, zerwania ciągłości prawnej ustroju, straciłoby wtedy rację bytu. Piszę o tym bliżej jeszcze w punkcie IV rozprawy.

⁶ Zob. L. Wittmayr, o.c., s. 8 i n.

⁷ K. Grzybowski, *Ustrój Polski współczesnej*, Kraków 1948, s. 13.

III. Porównania rewolucji i przewrotu przeprowadzano jednak przede wszystkim na podstawie kryteriów pozaprawnych, na płaszczyźnie socjologicznej czy w politologii. Wskazywano tu zarówno na podobieństwa obu zjawisk, jak i na różnice⁸.

Wśród podobieństw na plan pierwszy wybijał się zwykle gwałtowny i niespodziewany charakter zmiany. „Kurz, schlagartig, überraschend [...]”, pisał o rewolucji i przewrocie G. Zieburą; „drastyczne [...] nagle [...]”, pisze o zjawisku rewolucji Brington i takich przykładów można by podać jeszcze wiele⁹. Żadna z tych cech nie nadaje się do zbyt ścisłego sprecyzowania, zwykle jednak rozumie się pod tym takie przypadki jak nagły wybuch zamieszek ulicznych, zamach na osobę panującego (zasztyletowanie Cezara), czy ogłoszenie przez panującego aktu o zawieszeniu konstytucji czy konstytucyjnych władz publicznych. Każdy z tych aktów może być w pewien sposób oczekiwany od pewnego czasu, zwykle przecież poprzedza go stan napięcia i konfliktu, niemniej następuje tu jakby aktualizacja kryzysu w dramatycznym jednorazowym akcie, za którym ewentualnie potoczyć się mogą następne. Nagły i dramatyczny akt towarzyszy zatem, zdaniem większości zachodnich uczonych, zarówno rewolucji, jak i przewrotowi.

Na tym kończą się jednak podobieństwa i zaczynają różnice. Choć, jak często się podkreśla i różnice nie są zbyt ostre i konkludentne, istnieje szereg sytuacji, w których ocena czy to rewolucja czy przewrót jest dyskusyjna. Zależy to bowiem od stanowiska obserwatora i klasyfikującego¹⁰. Wiele ruchów radykalnych używa celowo w swoim programie terminów rewolucja i rewolucyjny, jest to bowiem swoisty zabieg propagandowy. Wszak faszyci z reguły mówili o swoim przewrocie jak o „rewolucji narodowej”, podczas gdy ich przeciwnicy kwalifikowali to jako „pucz reakcyjny”. Użyta nazwa zależy także od tego czy podjęty akt udał się, czy nie. Nieudana rewolucja jest bowiem z reguły dla zwycięskiej władzy tylko zamachem, próbą przewrotu¹¹. Niektórzy wskazują, że przewrót może dać początek rewolucji, ale nie rzadko dostrzec to można do-

⁸ Jest charakterystyczne, że w wielu zachodnich opracowaniach nie odróżnia się od siebie rewolucji i przewrotów, traktując je tak samo. W niektórych encyklopediach i słownikach nie ma hasła „coup d'etat”, jest on natomiast wspomniany pod hasłem rewolucja. Zob. np. *International Encyclopedia of the Social Sciences*, D. L. Sills ed. Macmillan.

⁹ G. Zieburą, *Staatstreich in Staat und Politik*, w: *Das Fischer Lexicon*, Frankfurt 1957, s. 323. Zob. też K. Kamenka, *The Concept of a Political Revolution*, w „Nomos” VIII, zwłaszcza s. 124 i tam cyt. literatura.

¹⁰ Podkreślił to m. in. F. Gilbert, *Revolution*, w: *Dictionary of the History of Ideas*, Ch. Scribers Sons 1973, m. a także K. Kamenka, o.c., s. 123 i 135 oraz P. Schrecker, *Revolution as a Problem in the Philosophy of History*, w „Nomos” VIII, s. 42.

¹¹ Zob. R. M. Mc Iver, *Macht und Autorität*, Frankfurt 1953, s. 213.

piero po upływie pewnego czasu¹². Sama rewolucja, rozciągnięta w czasie na kilka czy kilkanaście lat, może w swoim przebiegu obfitować w kolejne przewroty, jak chociażby rewolucja francuska. Jeśli tak patrzymy na sprawę, które cechy obu tych zjawisk decydują o ich odmienności? Wymienia się z reguły trzy. Pierwsza to zasięg dokonywanych zmian, głębokość zmian¹³. Jest to kryterium polityczne, ale pokrewne z omówionym uprzednio problemem zmiany całego porządku prawnego. Rewolucja zmienia zasadę polityczną państwa, przewrót tylko akcydentalia. Rewolucją była zatem rewolucja niemiecka czy austriacka w listopadzie 1918, przewrotem zamach majowy. Nie jest to jednak, podobnie jak pojęcie dyskontynuacji porządku prawnego, kryterium całkowicie jednoznaczne. Są rzecz prosta przypadki z tego punktu widzenia oczywiste, będą jednak i inne sytuacje, w których rodzić się mogą wątpliwości. Czy przykładowo biorąc, 9 thermidora zmienia esencjonalne czy drugorzędne cechy ustroju Francji rewolucyjnej? A grudniowy zamach stanu Ludwika Napoleona? Przykładów można dać więcej, czysto polityczne, czysto ustrojowe kryterium odróżnienia rewolucji i zamachu stanu nie zawsze może być ostre¹⁴.

Kryterium drugie — to uznanie, że przewrót jest tylko zmianą osób rządzących, zamachem na władzę, nie na system. Jak formuluje to *Encyclopedia Britannica*: „Sudden action, by which an individual or group, usually employing limited violence, captures position of governmental authority without conforming to the formal requirements [...] as prescribed by the laws or constitution”. Jeszcze wyraźniej podkreśla tę różnicę C. J. Friedrich, pisząc o coup d'etat, iż jest to „[...] a stroke of force at the particular rulers [...] but not aimed at changing the system”¹⁵. I to kryterium nie jest rozstrzygające — skoro przyjmuje się, że przewrót może być dokonany przez panującego — choćby przykład Karola X w ostatnim roku Restauracji. Choć niewątpliwie większość zjawisk określanych potocznie w literaturze mianem przewrotu miało na celu zmianę osoby lub osób rządzących, był to cel główny akcji.

W końcu trzecie kryterium, najczęściej wymieniane — rewolucja jest aktem oddolnym, dokonywanym przez masy, przewrót jest zamachem kameralnym, przeprowadzonym przez grupę spiskowców, czasem przez

¹² Tak R. Heberle, *Hauptprobleme der politischen Soziologie*, Stuttgart 1967, s. 283.

¹³ Tak K. Kamenka, o.c., s. 124 i C. B. Macpherson, *Revolution and Ideology in the Late Twentieth Century*, w „Nomos” VIII, s. 140.

¹⁴ *Encyclopedia Britannica* pod hasłem „Coup d'etat” wymienia te wydarzenia jako przykłady przewrotów, dodając jeszcze 18 Brumaire Napoleona Bonaparte, rozwiązanie Długiego Parlamentu przez Cromwela w 1653 r., marsz na Rzym itp.

¹⁵ *Encyclop. Britannica*, l.c. oraz C. J. Friedrich w „Nomos” VIII, s. 5.

jedną osobę¹⁶. Oczywiście przewrót nie wyklucza masowego nawet poparcia, zwykle jest to jednak etap drugi akcji, a jej siłą główną jest działanie niewielkiej, a dobrze zorganizowanej grupy zamachowców. Mieści się też w ramach tego pojęcia akcja zorganizowania sił zbrojnych, policji czy w ostateczności bojówek paramilitarnych, jak „czarne koszule” w marszu na Rzym.

Technika działania staje się ważnym kryterium odróżnienia przewrotu. „To co charakteryzuje zamach stanu”, pisze cytowany już G. Ziebur — „to owo specyficzne postępowanie w nim zastosowane, właściwa mu technika [...]”¹⁷. Jest to właśnie technika spisku.

Rewolucją natomiast jest działanie, które mobilizuje wielotysięczne czy wielomilionowe masy ludzkie do akcji tak powszechnych jak wielkie strajki, manifestacje czy barykady wojny domowej.

W praktyce jednak poszczególne epizody owych masowych rewolucji, zwłaszcza w wiekach przeszłych, dalekie były od wyobrażeń powszechnego poruszenia ludu. Z kolei niektóre akcje rewolucyjne, jak choćby próba zamachu faszystowskiego Krzyży Ogniwych w 1934 r. skupiła kilkudziesięcioletni tłum manifestantów. Różnice stają się tym mniej uchwytne, że i masowe wystąpienia rewolucyjne muszą być przygotowane skrupulatnie przez małe stosunkowo grupy działaczy, spiskowców.

Także w tym przypadku zatem, poza pewną — trafną w pierwszym odczuciu — ale bardzo ogólną i intuicyjną raczej charakterystyką, kryją się spore praktyczne trudności klasyfikacyjne.

IV. W świetle tych trudności klasyfikacyjnych, marksistowska koncepcja rewolucji jako rewolucji politycznej staje się niezwykle pomocna. Kryterium oddzielenia od siebie rewolucji i przewrotu będzie zatem klasowy charakter dokonanej zmiany. Jeśli zmiana, o której dotąd była mowa (a więc zmiana gwałtowna i nielegalna), powoduje zmianę klasowego charakteru władzy, klasowego podmiotu władzy — jest to rewolucja. Jeśli ta zmiana pozostawia klasowy podmiot władzy bez zmiany — jest przewrotem.

Dla marksistowskiego pojęcia rewolucji kryterium zmiany klasowego charakteru władzy jest rozstrzygające, wszystko inne — formy, metody — staje się drugorzędne i nieesencjonalne. Tu jednak rodzi się pewna wątpliwość. Trafnie zauważa J. J. Wiatr, że „w samym marksizmie zresztą, pojęcie rewolucji politycznej (lub po prostu 'rewolucji' jako że mówiąc o rewolucji miało się zazwyczaj na myśli zdobycie władzy) używane by-

¹⁶ Takie odróżnienie m. in. u Brington, *Anatomy of Revolution*, cyt. wg. R. Dahrendorf, *Revolution*, w: „Bernsdorf Wörterbuch der Soziologie”, Stuttgart 1969. Zob. też G. Pette, *Revolution — Typology and Process*, w „Nomos” VIII, s. 16.

¹⁷ G. Ziebur, l.c., zob. też D. C. Rappaport, o.c., s. 56 i C. Malaparte, *Coup d'etat — The technique of Revolution*, 1932.

ło w różnych znaczeniach. Najczęściej jednak przez rewolucję polityczną twórcy marksizmu rozumieли zdobycie władzy w drodze zbrojnej przemocy”¹⁸. Przemoc miała rozciągać się nie tylko na akt uchwylenia władzy przez nową klasę, ale w przypadku rewolucji socjalistycznej miała towarzyszyć nieodzownemu zdruzgotaniu dotychczasowego aparatu państwowego. Elementy te akcentował jeszcze bardzo silnie W. Lenin w swojej teorii rewolucji proletariackiej. Takie wyobrażenie rewolucji politycznej, jako klasowej zmiany podmiotu władzy dokonanej przemocą i gwałtownie, dobrze oddaje potoczne rozumienie rewolucji i godzi się z większością opisywanych dotąd burżuazyjnych koncepcji rewolucji, jako aktu nagłego i gwałtownego. W tym wyobrażeniu mieści się też owa cecha „nielegalności” rewolucji, zmiany zasady legitymacji nowego ustroju.

Wszystkie te opinie zostają jednak zachwiane z chwilą, gdy przyjmujemy możliwość pokojowego przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej, w drodze zwycięstwa wyborczego partii lewicy i przemiany przez nie całego dotychczasowego porządku prawnego. W żadnym z etapów tak opisanego procesu nie ma miejsca na nielegalność władzy, nowa władza posiada genezę całkowicie legalną, działa w ramach dotychczasowej konstytucji i jeśli ją potem zmienia, czyni to w majestacie prawa i zgodnie z przepisami o formach zmiany ustawy zasadniczej. Nie ma też w tym procesie miejsca na siłę czy gwałt. Jeśli nawet może wystąpić przemoc, to tylko jako legalna represja zastosowana przez konstytucyjne władze wobec buntującej się mniejszości, pragnącej w drodze własnego zamachu stanu, przywrócić system burżuazyjny. Taki obraz rewolucji przekreśla wszystko co o niej dotąd powiedzieliśmy i co o niej dotąd mówiła nauka. Taki obraz rewolucji sprowadza nas na grunt pojęcia rewolucji najbardziej ogólnego, rewolucji na wzór Kopernikowskiej w astronomii, czy rewolucji przemysłowej w Europie XVIII w. Prawdę mówiąc byłaby to z punktu widzenia owego węższego rozumienia rewolucji — jako zmiany gwałtownej — „nierewolucyjna rewolucja”. Trudno nawet rozstrzygnąć, czyja teoria jest bliższa takiemu obrazowi przejścia do socjalizmu — teoria rewolucyjna Marksa czy teoria ewolucyjna reformistów?

Jak dotąd problem jest czysto teoretyczny, jeśli chodzi właśnie o obraz rewolucji socjalistycznej. Wszystkie dotychczasowe i zwycięskie rewolucje socjalistyczne miały w zasadzie charakter gwałtowny; towarzyszyło im zerwanie ciągłości prawnej, słowem bliższe były wizji Marksa, aniżeli obrazowi pokojowego zdobycia władzy w drodze wyborów parlamentarnych.

Także i rewolucje burżuazyjne w zasadzie oparte bywały również na

¹⁸ J. J. Wiatr, *Spółeczeństwo*, Warszawa 1964, s. 404 i M. Waldenberg, *Z historii zagadnienia form rewolucji socjalistycznej*, w: „Kultura i Spółeczeństwo”, nr 4 z 1963 r., zwłaszcza s. 24 i 27. Waldenberg wskazuje trafnie na wpływ doświadczeń francuskiej rewolucji burżuazyjnej na poglądy Marksa na rewolucję polityczną.

modelu przemiany gwałtownej i dokonanej z użyciem przemocy. Czy można natomiast mówić w przyjętym tu znaczeniu o innych jeszcze rewolucjach politycznych, niż rewolucje burżuazyjne i socjalistyczne? Jak to było z przejściem od formacji niewolniczej do feudalnej? Pozostawiam świadomie znaki zapytania, znane mi opracowania teorii rozwoju społecznego nie zajmują w tej materii jasnego stanowiska.

Zadaniem niniejszego szkicu nie jest jednak drażnienie teorii rewolucji, jak to zapowiedziałem na wstępie. Zostawiam zatem na uboczu owe znaki zapytania, jak i szereg innych, niecałkiem jeszcze jasnych kwestii związanych z teorią rewolucji społecznej i politycznej. Tutaj potrzebne mi było tylko ustalenie kryterium odróżniającego rewolucję polityczną od innych gwałtownych zmian w państwie i to kryterium zostało, jak sądzę, sformułowane dostatecznie jasno. Przyjmuję zatem, iż rewolucją polityczną jest gwałtowna i oparta na przemocy zmiana klasy panującej w państwie.

Jeśli pozostajemy konsekwentnie na gruncie marksistowskim to w żadnym innym przypadku termin rewolucja nie ma już uzasadnienia. Jeśli zaś jest używany, to stanowi tylko publicystyczną frazę, figurę językową, pozbawioną naukowej zasadności. Rewolucja amerykańska zatem, jeśli wziąć przykład, nie jest rewolucją, jest wojną narodowowyzwoleńczą Amerykanów, w rezultacie której powstało niepodległe państwo Stany Zjednoczone.

V. Przyjmując wyżej scharakteryzowane marksistowskie stanowisko w sprawie rewolucji, łatwiej nam określić charakter przewrotu. Przewrotem będzie zatem każda nielegalna i gwałtowna zmiana w ustroju politycznym państwa, która nie pociąga za sobą zmiany klasowego charakteru władzy (nawet w znaczeniu przesunięcia władzy z rąk jednej warstwy danej klasy do drugiej). Może to być zmiana osób rządzących, może to być zmiana pewnych zasad ustroju lub obie razem. Istotne jest to, by zmiany owe były dokonane nielegalnie, ze złamaniem dotychczasowych reguł dla takich zmian przewidzianych, co z reguły zakłada gwałt lub przynajmniej groźbę jego użycia i zmobilizowanie odpowiedniej, potrzebnej do tego siły (wojsko, policja, tłum etc.).

W ramach tej generalnej kategorii przewrotu występują najrozmaitsze jego odmiany. Możemy je sklasyfikować z różnych punktów widzenia. Najczęściej bierze się pod uwagę podmiot dokonujący przewrotu jako pierwsze kryterium klasyfikacyjne, następnie zaś technikę przewrotu oraz ewentualnie jego ocenę z punktu widzenia kryteriów postępu społecznego.

Najogólniejszym podziałem z punktu widzenia podmiotowego jest odróżnienie przewrotów dokonanych przez osoby (grupy) z dotychczasowego aparatu władzy i osoby spoza tego aparatu. Pierwszy typ najczęściej nazywany bywa zamachem stanu (*coup d'état*), drugi natomiast okre-

ślany jest rozmaicie — jako przewrót, rebelia, powstanie, pucz itp. Granica między oboma typami nie zawsze musi być wyraźna, wszak zamach majowy J. Piłsudskiego formalnie dokonany został przez osobę spoza aktualnego aparatu państwowego, ale przy użyciu części konstytucyjnej siły zbrojnej!

Rebelia staje się współcześnie coraz trudniejsza do dokonania. Jej dwudziestowiecznym przykładem jest zamach B. Mussoliniego, marsz na Rzym w 1922 r. Sukces jednakowoż był możliwy już wtedy tylko dzięki dezorganizacji władzy legalnej i ukrytej (lub jawnej) sympatii ze strony organów państwa, dysponujących policją i wojskiem. Gdyby nie było tych warunków, jakże łatwo byłoby rozproszyć kolumny czarnych koszul! Przewaga techniczna władzy państwowej jest dziś tak wielka, że rebelia z zewnątrz, nie poparta przez znaczne siły aparatu państwa nie ma szans powodzenia¹⁹. Odruch rebelii bywa natomiast często katalizatorem dla zamachu stanu, czasem wprost w tym celu bywa prowokowany, jak dowodzi przykład rebelii kolonów algierskich w 1958 r.

Zamach stanu jest zatem od dawna zresztą bardziej typową i częstszą formą przewrótów. Jest to zresztą kategoria klasyfikacyjna bardzo szeroka, zamykająca w sobie akty bardzo różne w charakterze, a nawet bardzo różne z punktu widzenia podmiotowego. Biorąc to właśnie kryterium nadal pod uwagę zanotujmy, że zamachy stanu mogą być dokonywane przez panującego, przeciw opozycji lub przez opozycję przeciw panującemu czy rządzącym.

Przykład pierwszy — to zamach stanu Karola X w 1830 r. skierowany przeciw opozycji liberalnej, opozycji zwycięskiej po ostatnich wyborach. Takim zamachem było w gruncie rzeczy uchwalenie konstytucji w Polsce w 1934 r. po wyjściu z sali opozycji, choć nie zastosowano tu bezpośrednio przemocy. W obu przypadkach chodziło o zmianę systemu prawnego, korzystniejszego dla opozycji i przekształcenie go w myśl życzeń panującego²⁰.

Zamach stanu dokonany przez opozycję ma sam wiele form. Może to być zamach cywilny lub wojskowy, zamach krwawy lub bezkrwawy, akt jednostkowy lub zamach przygotowany przez dużą grupę ludzką.

Klasyczną dawną formą, szczególnie w monarchii, był pałacowy zamach stanu, detronizacja panującego (lub jego zamordowanie) i proklamowanie nowego władcy. Współcześnie używa się tego pojęcia tylko per analogiam, gdy chodzi o zamach dokonany w wąskim gronie, bez konieczności wyprowadzania na ulice wojsk, tłumów itp.

Formą najbardziej obecnie rozpowszechnioną i najważniejszą społecznie są wojskowe zamachy stanu. I one mogą być różne, dokonywane

¹⁹ Przykładem może być choćby próba zamachu podjęta przez *Croix de Feu* w Paryżu w 1934 r.

²⁰ Innymi przykładami mógłby być 18 Brumaire'a i 2 grudnia obu Napoleonów.

przez wysokich wojskowych, przez armie jako całość (Argentyna, Gercja, Portugalia) albo przez niższych wojskowych, przez pewne części armii.

Z punktu widzenia techniki przeprowadzania przewrotu można odróżnić kameralną technikę spisku pałacowego, przy której nie powinno w zasadzie w ogóle dojść do walki, technikę spisku wojskowego oraz technikę demonstracji masowej — w obu tych przypadkach łatwo zamach może przemienić się w długotrwałą wojnę domową, jak to miało miejsce w Hiszpanii w 1936 r. O powodzeniu zamachu, o tym czy ograniczy się do jednorazowego aktu lub krótkiego, kilkudniowego okresu walk (jak zamach majowy) czy też przeobrazą się w długą wojnę domową — decyduje układ sił między zamachowcami a rządem, w kontekście oczywiście układu sił politycznych w społeczeństwie, które może zostać bezpośrednio w walkę zaangażowane. Poważną rolę odgrywa też organizacyjne przygotowanie zamachu, sposób jego przeprowadzenia — pisał o tym szeroko Malaparte w swej znanej pracy i to zwalnia mnie od dalszego rozwijania tego wątku.

Trudno natomiast przyjąć często w literaturze zachodniej spotykaną opinię, że zamachy i rebelie wymagają w zasadzie istnienia wybitnego przywódcy, wokół którego ogniskuje się spisek i dla którego przewrót jest dokonywany. Zamachy Primo de Riviera, Franco, Mussoliniego czy Piłsudskiego były zamachami przygotowywanymi przez kandydatów na dyktatorów. Ale większość wojskowych zamachów stanu w Ameryce Łacińskiej, w krajach Afryki, zamach pułkowników w Grecji są przykładami przewrotów zorganizowanych przez grupy spiskowe, pozbawione jednego wybitnego przywódcy. Można by zatem także i tę różnicę między przewrotami potraktować jako podział klasyfikacyjny — zamachy dokonywane pod przywództwem wybitnej jednostki, kandydata na dyktatora i zamachy dokonywane przez junty.

Pozostaje w końcu ostatnia klasyfikacja — z uwagi na treść społeczną przewrotu. Kwalifikujemy zatem zwykle przewroty jako postępowe lub reakcyjne. Ocena jest oczywiście zależna od systemu wartości przyjętego przez obserwatora. Dla marksistów kryterium jest tu interes mas pracujących, interes narodu walczącego z kolonializmem lub neokolonializmem.

VI. Artykuł dotyczy kryteriów różniących rewolucję i przewrót oraz klasyfikacji przewrotów. Nie podobna jednak pominąć milczeniem problemu, który wydaje się nieporównanie ważniejszy, to jest różnicy przyczyn i skutków społecznych obu form zmiany ustrojowej. Na ten temat należałoby napisać traktat, moje uwagi będą zatem tylko szkicem niektórych elementów problemu.

Rewolucja, a zwykle i przewrót są świadectwem zjawiska, które współcześnie określa się modnym słowem zablokowania systemu. Kiedy wewnętrzne sprzeczności systemu politycznego rosną szybciej i silniej niż

istniejące możliwości ich regulowania, kiedy zwłaszcza zawodzi praktykowany w danym systemie sposób rozwiązywania narastających konfliktów, powstaje konieczność gwałtownej zmiany systemu lub przynajmniej konieczność dokonania — także z pominięciem drogi legalnej — pewnej zmiany w istniejącym systemie.

Konieczność takiej zmiany musi oczywiście występować nie tylko obiektywnie, ale i subiektywnie być bardzo silnie odczuwana, w przypadku przewrotu nawet silniej niż w przypadku rewolucji. Świadomość rewolucyjnych mas może dojrzewać w toku rewolucji, etapami, świadomość zamachowców musi być skryształizowana już przed decyzją podjęcia akcji.

Problem czy konieczna jest zmiana systemu czy zmiana w systemie, a więc kwestia czy niezbędna jest rewolucja czy wystarczy przewrót, może być inaczej widziany przez różne grupy społeczne. Zablokowanie systemu może rodzić jednocześnie dążenie do rewolucji u jednych i do przewrotu u innych grup społecznych. Typowym przykładem jest sytuacja w Europie po pierwszej wojnie światowej i w latach międzywojennych. Uznanie przez koła wielkiej burżuazji konieczności przewrotu prawicowo-faszystowskiego było jednak konsekwencją dojrzewania świadomości rewolucyjnej mas i miało zapobiec przekształceniu dążeń rewolucyjnych w rewolucję faktyczną. Czynniki rodzące obie te formy zmiany są więc, czy też mogą być identyczne. — tyle, że załamując się w świadomości przeciwstawnych klas wywołują odmienne dążenia. W tym przypadku przewrót ma charakter antyrewolucyjny.

Przewrót może być jednak także namiastką rewolucji. Wyrasta z dążeń do rewolucji, ale w kraju w którym brak jeszcze obiektywnych warunków do jej przeprowadzenia, przy inercji mas na przykład, świadomość konieczności przemian ograniczona jest do małej grupy osób. Przewrót przez nich dokonany jest więc przeprowadzony zamiast rewolucji, ale w tej samej intencji. Taki był charakter wielu postępowych przewrotów wojskowych w krajach trzeciego świata.

Różne formy przewrotów mogą pojawić się także w innej sytuacji, w której nie ma podstaw do mówienia o zablokowaniu systemu. Mam tu na myśli zwłaszcza dwa przypadki.

Pierwszy, kiedy przewrót jest dziełem niewielkiej grupy, niezadowolonej z istniejącego systemu, mimo iż funkcjonuje on dobrze lub w każdym razie nie najgorzej. Zamach gen. Franco można zaliczyć do tej kategorii — ten typ przewrotu będzie częsty właśnie w sytuacjach kontrrewolucyjnych, bronią zamachu posługują się klasy czy warstwy odsunięte od władzy i próbujące ją odzyskać²¹. Jest to próba zahamowania rozwoju, nie zaś „odblokowania”, jak to miało miejsce w poprzednim wypadku. Użycie formy gwałtownej nie jest spowodowane tym, iż nor-

²¹ Zwrócił na to uwagę też P. Schrecker, o.c., s. 42.

malne mechanizmy zmiany ustrojowej przestały działać efektywnie, lecz okolicznością, że zamachowcy są mniejszością, która nie może w istniejącym układzie sił liczyć na zaaprobowanie swych postulatów w zwykłym trybie politycznego działania.

Drugi przypadek przewrotów występujących niezależnie od blokady systemu politycznego, to rewroty będące inauguracją kolejnych etapów rewolucji. Szczególnie jasno występuje to zjawisko w burżuazyjnej rewolucji angielskiej, czy francuskiej. Wydaje mi się jednak, że te specyficzne rewroty należą bardziej do nauki o przebiegu procesów rewolucyjnych, niż do dziedziny studiów nad rewrotami *sensu stricto*. Rewroty te są bowiem nieodłączną częścią rewolucji i podlegają prawidłom rządzącym rewolucjami. Przypadek ten pominę zatem także w dalszych rozważaniach.

Przejdźmy teraz, na koniec do oceny funkcji rewolucji i rewrotów.

Dokonana zwycięska rewolucja jest zawsze postępem w dziejach ludzkości, rozwiązuje ważne problemy społeczne i otwiera nowy okres historyczny, nawet jeśli (jak w przypadku rewolucji burżuazyjnej) toruje to także drogę nowym sprzecznościom i konfliktom.

Skutki przewrotu nie są już tak jednoznaczne. Przewrót może ustabilizować ustrój dotknięty blokadą, przez chwilowe usunięcie jego istotnych niedomagań. Przewrót może otworzyć drogę do postępowych, ewolucyjnych przemian całego systemu społecznego, jak właśnie w krajach trzeciego świata. Przewrót może w końcu nie doprowadzić do żadnych efektów, jeden zły mechanizm rządów zastępuje innym złym mechanizmem rządów, zmienia ekipę, ale nie usuwa blokady systemu. W takiej sytuacji rodzą się warunki dla nowego przewrotu — powstaje system epidemii przewrotów, jak w szeregu zacofanych krajów Ameryki Południowej.

Jeden przewrót może się dla kraju okazać nawet zbawienny, wprowadza konieczne i zaległe reformy. Epidemia przewrotów jest zawsze zgubna — wywołuje demoralizację polityczną aparatu państwowego, partii politycznych, obywateli pozbawia poczucia bezpieczeństwa i pewności, rujnuje praworządność.

Ogólnie można zatem powiedzieć, że rewolucja jest lekarstwem (nawet jeśli silnym lekarstwem), przewrót najczęściej jest chorobą.

